

TEZA: -

WO-37/21

ORZECZENIE

z dnia 25 stycznia 2022 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: S WSD Arkadiusz Sawala

Sędziowie: S WSD Rafał Rybnik

S WSD Michał Łukasik /sprawozdawca/

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r. pr. Gerarda Dźwigały

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego W. K.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego o to, że w okresie od kwietnia 2018 r. do listopada 2019 r. będąc pełnomocnikiem Pani A. K.:

- w sposób przewlekły prowadził czynności zmierzające do złożenia pozwu o zachowek,
- informował swoją Mocodawczynię o przebiegu postępowania w sposób nieadekwatny do stanu rzeczywistego,
- zawarł z Mocodawczynią umowę, w treści której umówił się na otrzymanie honorarium wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku postępowania,
- nie zawiadomił sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez Mocodawczynię,

czym naruszył postanowienia zawarte w art. 6, 8, 11, 12 ust. 1 i 3, art. 33 ust. 3, art. 34 oraz 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, tym samym dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego określonego art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia z dnia 3 września 2020 r. Okręgowego Sądu

Dyscyplinarnego OIRP w sprawie D 219/X/20

orzeka:

1. zmienia orzeczenie w punkcie 1 w ten sposób, że z opisu przypisanego obwinionemu czynu skreśla:

„ - informował swoją Mocodawczynię o przebiegu postępowania w sposób nieadekwatny do stanu rzeczywistego”,

zawarł z Mocodawczynią umowę, w treści której umówił się na otrzymanie honorarium wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku postępowania”, „art. 33 ust. 3, oraz art. 44”

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
3. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w sprawie D-219/X/20 w dniu 3 września 2020 r. po rozpoznaniu na rozprawie sprawy przeciwko, radcy prawnemu W. K. obwinionemu o to, że w okresie od kwietnia 2018 r. do listopada 2019 r. będąc pełnomocnikiem Pani A. K.:

- w sposób przewlekły prowadził czynności zmierzające do złożenia pozwu o zachowek,
- informował swoją Mocodawczynię o przebiegu postępowania w sposób nieadekwatny do stanu rzeczywistego,
- zawarł z Mocodawczynią umowę, w treści której umówił się na otrzymanie honorarium wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku postępowania,
- nie zawiadomił sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez Mocodawczynię, czym naruszył postanowienia zawarte w art. 6, 8, 11, 12 ust. 1 i 3, 33 ust. 3, 34 oraz 44 kodeksu etyki radcy prawnego, tym samym dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych

w punkcie pierwszym orzeczenia uznał obwinionego radcę prawnego W. K. winnego zarzucanego mu czynu opisanego w sposób jak wyżej i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 o radcach prawnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 75) uznając popełnienie czynu z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6, art. 8 art. 11, art. 12 ust. 1 i 3, art. 33 ust. 3, art. 34 oraz art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku wymierzył mu karę upomnienia.

W punkcie 2 orzeczenia obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.250,00 zł.

Od tego orzeczenia Obwiniony wniósł odwołanie zarzucając obrazę prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 167 kpk w związku z art. 410 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. art. 6, art. 8 art. 11, art. 12 ust. 1 i 3, art. 33 ust. 3, art. 34 oraz art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia z bezpodstawnym pominięciem zawnioskowanych przez obwinionego dowodów i rozstrzygnięciem niewyjaśnionych okoliczności na niekorzyść obwinionego,
- art. 7 kpk w związku z art. 64 ustawy o radcach prawnych w zw. art. 6, art. 8 art. 11, art. 12 ust. 1 i 3, art. 33 ust. 3, art. 34 oraz art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez wybitnie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od stawianych mu zarzutów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy

Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu w celu ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP ustalił i zważył, co następuje:

Wniesione odwołanie okazało się zasadne co do części zarzutów.

WSD KIRP zmienił orzeczenie w punkcie 1 w ten sposób, że z opisu przypisanego obwinionemu czynu skreślił ” - informował swoją Mocodawczynię o przebiegu postępowania w sposób nieadekwatny do stanu rzeczywistego, zawarł z Mocodawczynią umowę, w treści której umówił się na otrzymanie honorarium wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku postępowania”, „oraz art. 33 ust. 3,”.

Uzasadnieniem zmiany drugiej i trzeciej było m.in. to, że jak słusznie w toku postępowania podniósł Obwiniony w swoim piśmie z dnia 9 czerwca 2020 r., w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, w art. 33 nie ma ustępu 3 (k.71,72).

W toku rozprawy przeprowadzonej 7 lipca 2020 r. przez OSD w OIRP, przewodnicząca składu orzekającego wprawdzie pouczyła, że Sąd może zastosować inną kwalifikację czynu i zamiast art. 33 ust. 3 KERP podanego we wniosku o ukaranie wskazała art. 36 ust. 3 KERP (k.89), jednakże powyższe nie znalazło odbicia w treści orzeczenia i zarzut naruszenia art. 33 ust. 3 KERP ostał się w treści orzeczenia. Dodatkowo, w treści uzasadnienia orzeczenia, OSD wskazał m.in., że Obwiniony naruszył art. 33 ust. 2 (k.103). W dalszej treści uzasadnienia wskazano, że zostały naruszone normy art. 33 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, czyli zasady pozyskiwania klientów (k. 106) bez żadnego rozwinięcia zarzutu w tej materii.

Ponadto skład orzekający odnośnie zarzutu zawarcia umowy, w treści której obwiniony umówił się na otrzymanie honorarium wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku postępowania, zauważyła dodatkowo, że z wydruku wiadomości przesłanych sms 19 lutego 2019 roku wynika, że obwiniony otrzymał jednak od pokrzywdzonej środki pieniężne, których zwrotu się domagała.(k.19); pokrzywdzona wyjaśniła w protokole z dnia 6 maja 2019 r., że przekazała obwinionemu kwotę 600 zł (karta 14 verte).

W tym stanie rzeczy sąd dyscyplinarny II instancji, mimo braku zawarcia w odwołaniu zarzutu w tym zakresie, uznał za niezbędne dokonanie zmiany w treści opisu czynu i kwalifikacji orzeczenia OSD .

Sąd dyscyplinarny I instancji przyjął też, że w sprawie obwiniony informował swoją Mocodawczynię o przebiegu postępowania w sposób nieadekwatny do stanu rzeczywistego. Jednak tak przy sformułowaniu wniosku o ukaranie, jak i w szczególności uzasadniając orzeczenie w tym zakresie OSD ograniczył się wyłącznie do zacytowania treści art. 44, który - jak się powołał też obwiniony - ma trzy ustępy, a nie został skonkretyzowany, a na potwierdzenie tego naruszenia nie poczynił żadnych ustaleń, nie wskazał żadnych przykładów.

Z uwagi na powyższe OSD rozpatrując odwołanie podzielił zatem w tym zakresie zarzuty odwołania.

WSD w Warszawie nie podzielił natomiast pozostałych zarzutów odwołania odnośnie wybitnie swobodnej oceny materiału dowodowego.

Przy pierwszym zarzucie przypisanym obwinionemu, że w sposób przewlekły prowadził czynności zmierzające do złożenia pozwu o zachowek, nie sposób uznać zasadności wywodów obwinionego w tej materii.

Z wydruków sms wymienianych między pokrzywdzoną a obwinionym wynika, że 9 października 2018 r. pokrzywdzona zaniepokoiła się rozprawą, iż tak strasznie długo się ciągnie. W odpowiedzi udzielonej 26 października 2018 r. obwiniony wykonał zdjęcie pozwu z datą złożenia jego w sądzie, które jako MMS zostały przesłane pokrzywdzonej: o 12:03 pierwsza strona pozwu, o godzinie 12:04 druga a zarazem ostatnia strona pozwu, zaś o godzinie 12:05 przeprosił za zwłokę (k. 17-18). Jedność czasu wskazuje, że określenie „zwłoka” odnosiło się do pozwu, a sam tekst ukazał się pod zdjęciem pozwu.

Twierdzenie obwinionego, że określenie „zwłoka” odnosiło się do sprawy córki pokrzywdzonej P. K. jest niewiarygodne. Jak wynika z informacji otrzymanej z Sądu Rejonowego posiedzenia w sprawie córki odbyły się m.in. 12 kwietnia 2018 r., 18 maja 2018 r. i 19 listopada 2018 roku. Poza tym, jeżeli termin 19 listopada 2018 r. został wyznaczony przez sąd na wcześniejszej rozprawie, to obwiniony wiedział o nim, a zatem nie miał za co przeproszać. Tak samo w przypadku wyznaczenia terminu z urzędu to także nie było podstaw do przeproszania za zwłokę, skoro wszystko było zależne od sądu. Przede wszystkim jednak nie sposób uznać za wiarygodne przeproszanie pokrzywdzonej, jeżeli ewentualna zwłoka miała dotyczyć córki, gdyż to jej ewentualnie przysługiwały przeprosiny.

Jest też mało prawdopodobne, aby sąd w dacie 26 października 2018 r. nie wyznaczył jeszcze terminu na 19 listopada 2018 r., gdyż musiał przecież założyć odebranie przesyłki po upływie 14 dni liczonych od daty pierwszego awizowania, a jeszcze do sądu musiała wrócić zwrotne poświadczenie odbioru korespondencji przed rozprawą 19 listopada 2018 r.

Na marginesie sprawy wydaje się nader wątpliwa praktyka informowania przez obwinionego pokrzywdzonej a zarazem matki, o sprawach sądowych córki.

Nie zmienia tego wyводу twierdzenie obwinionego, że pełnomocnictwo w sprawie zostało udzielone w terminie 26 października 2018 r., gdyż - jak wyjaśniała pokrzywdzona -

pełnomocnictw było udzielanych więcej (k. 14).

Istniały zatem w pełni uzasadnione podstawy do przyjęcia, że obwiniony zwlekał z wniesieniem pozwu, co skutkowało interwencją pokrzywdzonej.

Odnośnie kolejnego zarzutu stawianego obwinionemu OSD OIRP prawidłowo ustalił, że obwiniony nie zawiadomił sądu o wypowiedzeniu przez pokrzywdzoną pełnomocnictwa udzielonego 26 października 2018 r., co potwierdził także obwiniony.

W aktach sprawy znajduje się dokument zatytułowany „Cofnięcie pełnomocnictwa” z 20 lutego 2019 r. (k.80). Wprawdzie wskazanie roku jest nieczytelne ale z wyjaśnień obwinionego złożonych przed rzecznikiem dyscyplinarnym 28 października 2019 r., wynika rok 2019 r. (k.44). Kwestię mniej istotną w tym wątku jest to, czy treść wypowiedzenia pełnomocnictwa została podyktowana pokrzywdzonej przez obwinionego w siedzibie Kancelarii (protokół z wyjaśnieniami obwinionego oraz z zeznaniami świadka M. K. z 19 października 2021 r., czy też pokrzywdzona pojawiła się ze sporządzonym samodzielnie przez siebie pisemnym dokumentem wypowiedzenia jak pierwotnie zeznał obwiniony słuchany przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego 12 listopada 2019 r. (k. 44).

Tę wątpliwość sąd dyscyplinarny II instancji rozstrzygnął w ten sposób, że dał wiary zeznaniom świadka i pierwotnym wyjaśnieniom obwinionego w tym zakresie. Mianowicie uprzednio, tj 12 listopada 2019 r. obwiniony wyjaśnił, że 20 lutego 2019 r. pokrzywdzona stawiała się do jego Kancelarii z własnoręcznie napisanym pismem wypowiadającym jemu pełnomocnictwo, które jemu złożyła i powiedziała, że złoży je w sądzie (k. 44). WSD w Warszawie wobec sprzecznych wyjaśnień obwinionego w tym zakresie daje jednak prymat wyjaśnieniom złożonym przez obwinionego wcześniej tj 12 listopada 2019 r. Przemawia za tym doświadczenie życiowe i procedura cywilna. Nie jest wystarczające samo sporządzenie wypowiedzenia pełnomocnictwa aby złożyć taki dokument w sądzie lecz konieczne jest sporządzenie pisma przewodniego, którego załącznikiem dopiero będzie wypowiedzenie. Z zeznań obwinionego poczynionych 19 października 2021 r. na rozprawie nie wynika, że obwiniony takie pismo przewodnie sporządził ograniczając się wyłącznie do podyktowania pokrzywdzonej treści cofnięcia pełnomocnictwa, które pokrzywdzona sama miała zanieść do sądu odległego o 40 metrów od siedziby Kancelarii.

Dalej należy podnieść, że Obwiniony przecież powziął wiadomość, że cofnięcie pełnomocnictwa nie odniosło oczekiwanego skutku, gdyż po dacie 20 lutego 2019 r. otrzymał z Sądu 12 marca 2019 r. wezwanie do uiszczenia opłaty od pozwu, 1 lipca 2019 r. zarządzenie o zwrocie pozwu i

wreszcie 5 listopada 2019 r. otrzymał fizycznie zwrot pozwu wraz z załącznikami. Oznacza to, że w okresie od 12 marca 2019 r. do 5 listopada 2019 r. zaniechał pisemnego powiadomienia sądu, że nie jest pełnomocnikiem pokrzywdzonej.

Uprawniony jest zatem wniosek, że - co obwiniony sam przyznawał - faktycznie nie zawiadomił sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez mocodawczynię; a nawet poczynienie w tej materii ustaleń z pokrzywdzoną na wcześniejszym etapie nie zwalniało obwinionego ze spełnienia obowiązku w dacie późniejszej, gdy powziął wiedzę, że wg sądu jego pełnomocnictwo nadal pozostawało w mocy.

Formułując zarzuty wobec orzeczenia odnośnie obrazy prawa procesowego oraz błędów ustaleniach faktycznych obwiniony wskazał na art. 167 kpk w związku z art. 410 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. art. 6, art. 8 art. 11, art. 12 ust. 1 i 3, art. 33 ust. 3, art. 34 oraz art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku.

W rozwinięciu zarzutu obrazy prawa procesowego wskazał, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z bezpodstawnym pominięciem zawnioskowanych przez obwinionego dowodów i rozstrzygnięciem niewyjaśnionych okoliczności na niekorzyść obwinionego.

W szczególności wskazał, że nie został przesłuchany świadek na okoliczność potwierdzenia, że pokrzywdzona oświadczyła obwinionemu, że poinformuje sąd o cofnięciu pełnomocnictwa.

Nie została przesłuchana pokrzywdzona, która dwukrotnie nie stawiała się na przesłuchanie przed OSD .

Ponadto nie zostały dopuszczone dowody z bilingów rozmów pokrzywdzonej z obwinionym, na okoliczność rzetelnego, systematycznego i adekwatnego do stanu informowania pokrzywdzonej o przebiegu postępowania.

Odnośnie ostatniego zarzutu WSD w Warszawie wezwał obwinionego i pokrzywdzoną do przedłożenia bilingów rozmów. W wyniku wystąpienia obwinionego do firmy (...) otrzymał odpowiedź, że rachunek szczegółowy obejmujący połączenia wychodzące jest dostępny do 12 miesięcy wstecz, a połączenia przychodzące są udostępniane tylko na wniosek Policji lub Prokuratury. Tym samym, z racji upływu czasu przechowywania bilingów rozmów z 2018 roku, nie sposób ustalić terminów połączeń telefonicznych między obwinioną i pokrzywdzonym.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie, w toku postępowania rozpatrującego wniesione przez obwinionego odwołanie, wezwał do stawienia świadka M. K., ojca obwinionego, który został

przesłuchany na rozprawie 19 października 2021 r.

Dwukrotnie także wezwano na świadka, P. K. - córkę pokrzywdzonej, w terminach 19 października 2021r. (z tytułu nieusprawiedliwionego niestawiennictwa złożono 8 listopada 2021 r. do Sądu Rejonowego wnioski o ukaranie świadka, która została ukarana grzywną w kwocie 500 zł) oraz 25 stycznia 2022 r., której to korespondencji nie podjęła. Z uwagi na kolejne niestawiennictwo, oraz z racji możliwości dokonania wiążących ustaleń faktycznych także na podstawie zgromadzonego materiału, sąd dyscyplinarny II instancji nie widząc konieczności skorzystania z możliwości przymusowego sprowadzenia świadka w trybie art. 68⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, zmienił treść postanowienia w przedmiocie wezwania świadka.

Rozpatrując zarzut związany z brakiem możliwości dokonania ustaleń z udziałem pokrzywdzonej należy wskazać, że udział pokrzywdzonej w rozprawie przed WSD w Warszawie zapewne pozwoliłby na szerszy ogląd sprawy, ale jest nader wątpliwe aby zanegowała dotychczasowe swoje stanowisko i podzieliła wywody obwinionego.

Mimo tego, że pokrzywdzona mogła być słuchana przed WSD w Warszawie, z racji niepodejmowania przez nią przesyłek pocztowych to zgromadzone w sprawie materiały, w tym wydruki korespondencji sms, w konfrontacji z innymi materiałami, wyjaśnieniami stron z innego etapu, pozwoliły jednak na dokonanie oceny słuszności stawianych obwinionemu zarzutów.

Było to uzasadnione tym, że nawet przyjmując wersję obwinionego o zobowiązaniu się pokrzywdzonej do osobistego złożenia w sądzie wypowiedzenia pełnomocnictwa, na etapie późniejszym, gdy nadal otrzymywał korespondencję z sądu dotyczącą tej sprawy, zaniechał zawiadomienia sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez Mocodawczynię.

Należy też zauważyć, że pokrzywdzona, ani przed OSD , ani przed WSD w Warszawie nie stawiała się na kolejne terminy rozpraw mimo tego, że była należycie zawiadomiona. Na etapie postępowania odwoławczego, z racji brzmienia przepisu art. 450 § 3 kpk w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, nieobecność pokrzywdzonej będącej stroną w procesie pozwala na wydanie orzeczenia.

W świetle powyższego zarzuty formalne ostatecznie nie wpłynęły na ustalenia stanu faktycznego w zakresie materiału dowodowego zebranego przed OSD OIRP.

Zdaniem składu orzekającego wymierzona obwinionemu kary upomnienia jest zasadna. Mimo tego, że obwiniony został uwolniony od dwóch zarzutów, to z racji utrzymania dwóch innych zarzutów, a mianowicie prowadzenia w sposób przewlekły czynności zmierzających do złożenia

pozwu o zachówek, oraz tego, że nie zawiadomił sądu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez Mocodawczynię, kara upomnienia spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono na podstawie przepisu art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych. Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.